

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

20 listopada 2018

nr 87 (LXXIII)

cena: 13 Kč



REGION
PO POLSKU – JAK
PRZED 145 LATY
STR. 4



WEEKEND W REGIONIE
TEATRALNE
POPOŁUDNIE
STR. 5



niepodległa

POLEKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Kongres powalczy o Kartę Polaka

WYDARZENIE: Czy Zaolziacy zaczną korzystać z praw wynikających z posiadania Karty Polaka? Na swoim czwartkowym posiedzeniu Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC zobowiązała Radę Kongresu Polaków do podjęcia działań w tej sprawie.



• Ostatnia Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC przebiegła bardzo sprawnie. Fot. WITOLD KOŹDOŃ

Witold Koźdoń

Podczas obrad Józef Szymeczek, wiceprezes Kongresu Polaków, przybliżył najważniejsze rzeczy, jakie wydarzyły się od ostatniego posiedzenia Rady Przedstawicieli. Poinformował m.in., iż reprezentanci Polonii rozpoczęli zabiegi, by jedna z bocznych kaplic warszawskiej świątyni Opatrzności Bożej stała się w przyszłości kaplicą polonijną. Przekonywał również, że dużym problemem staje się fakt, iż Zaolziacy nie posiadają Karty Polaka. – Pojawia się więc pytanie, czy oficjalnie nie wystąpić do polskiego rządu, że też chcemy ją otrzymać – mówił Szymeczek.

– Podam przykład – stwierdziła z kolei Małgorzata Rakowska, stojąca na czele Rady Przedstawicieli. – Nasi studenci starają się o stypendia, a to pokaźne sumy, bo wynoszą około siedmiu tysięcy koron. Oczywiście jest przy tym dużo wypełniania, jednak najtrudniejszym zadaniem jest udowodnienie, że posiada się polskie pochodzenie.

Studenci ze Wschodu pokazują w takich przypadkach Kartę Polaka i wszystko jest jasne. A możecie państwo powiedzieć, jak nasza młodzież może udowodnić polskie pochodzenie? Na świadectwie nie ma przecież narodowości, w dowodzie osobistym też nie ma. Jako prezes Koła PZKO regularnie podpisuję różne dokumenty naszej młodzieży. Potwierdzam, że działają w PZKO, że się udzielają, że śpiewają w chórach, że uczyli się w polskich szkołach. Niestety nie zawsze to pomaga, w efekcie później zastanawiamy się, dlaczego nie dostali stypendium.

Karta Polaka rozwiązałaby te problemy, dlatego Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków zobowiązała Radę Kongresu Polaków do podjęcia działań na rzecz przyznania tego dokumentu także Polakom mieszkającym na Zaolziu.

W czwartek zebrani zasugerowali również Radzie Kongresu Polaków nawiązanie kontaktu z polskimi organizacjami w gminach, gdzie nie ma pełnomocników Kongresu w celu wyjaśnienia sytuacji.

Zebrani zaakceptowali ponadto kandydaturę Pawła Kawuloka delegowanego do pracy w komisji dotacyjnej działającej przy czeskim ministerstwie kultury.

– Mam 38 lat i jestem zameldowany w Gródku. Z wykształcenia jestem prawnikiem. W ubiegłej kadencji pracowałem jako przewodniczący Komisji ds. Mniejszości Narodowościowych przy Radzie Województwa. Teraz jestem członkiem tej komisji, więc znam tę problematykę. Jeśli natomiast uzyskam państwa poparcie, zrobię wszystko, żeby projekty, które napłyną do komisji, zostały obiektywnie ocenione i uzyskały taką liczbę punktów, która umożliwi zdobycie dotacji – mówił podczas obrad Paweł Kawulok, a zebrani jednogłośnie zaakceptowali jego kandydaturę. ▀

Posiadacz Karty Polaka może m.in.

- ✓ bez opłat otrzymać wizę uprawniającą do wielokrotnego przekraczania polskiej granicy
- ✓ bez opłat złożyć wniosek o nadanie obywatelstwa przez prezydenta RP w polskim konsulacie; korzystać z pomocy konsula w sytuacji zagrożenia życia lub bezpieczeństwa
- ✓ podejmować na terenie Polski legalną pracę bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę
- ✓ prowadzić w Polsce działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy
- ✓ korzystać w Polsce z bezpłatnego systemu oświaty na poziomie podstawowym, średnim i wyższym na takich samych zasadach jak obywatele polscy, a zarazem ubiegać się o stypendia i pomoc na naukę przeznaczone dla cudzoziemców uczących się i studiujących w Polsce
- ✓ w stanach nagłych korzystać w Polsce z bezpłatnej opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele polscy
- ✓ korzystać z 37-procentowej ulgi na przejazd kolejną na terenie Polski
- ✓ za darmo zwiedzać muzea państwowe w Polsce
- ✓ w pierwszej kolejności ubiegać się o środki finansowe z budżetu państwa polskiego lub z budżetu samorządów gmin w Polsce przeznaczone na wspieranie Polaków za granicą.

KULTURA

Julia i Weronika jadą na finał

Czeski Cieszyn. Uczennice Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego, Julia Pieter i Weronika Kantor, będą reprezentować Zaolzie na XXVII Konkursie Recytatorskim dla Polaków za Granicą „Kresy” 2018 w Białymstoku. W piątkowych eliminacjach centralnych dla recytatorów w RC wypadły najlepiej w kategorii powyżej 16 lat. STR. 2

WYDARZENIA

Powrócą kontrole

Polska. W czwartek 22 listopada, w związku z odbywającym się w Katowicach szczytem klimatycznym ONZ, polskie władze planują tymczasowe przywrócenie kontroli granicznych. Do 16 grudnia granicę z Czechami, Słowacją, Niemcami i Litwą będzie można przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach. W sumie takich punktów będzie 264. Kontrole mają być również prowadzone w portach morskich i na lotniskach. STR. 3

KULTURA

Drugie życie organów

Olbrachcice. Od pięćdziesięciu lat w kościele parafialnym pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Olbrachcicach rozbrzmiewają organy przeniesione ze zburzonego kościoła w starej Karwinie. Parafianie przypomnieli sobie ten fakt podczas niedzielного popołudniowego koncertu muzyki sakralnej. STR. 4

SPORT

Hrnčár nowym trenerem MFK Karwina

Karwina. Pierwszoligowi piłkarze MFK Karwina od wczoraj słuchają rozkazów nowego trenera. Klub znad Olzy zatrudnił nowego szkoleniowca, Norberta Hrnčára. 48-letni słowacki szkoleniowiec zmienił na stanowisku odwołanego w sobotę Romana Nádvorníka. Hrnčár w przeszłości prowadził słowackie kluby z Bańskiej Bystrzycy, Myjawy i Ružomberoka. Z tym ostatnim zasmakował atmosfery eliminacji Ligi Europejskiej. STR. 8

REKLAMA

Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu
Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w Republice Czeskiej
MK PZKO Trzyniec-Osiedle
oraz Księgarnia u Wirthów



zapraszają na Wielki Kiermasz
– wystawę polskiej książki
w szkole podstawowej przy
ulicy Dworcowej w Trzyńcu

w dniu 20. 11. 2018
w godzinach 8-18.

NASZ »GŁOS«



Danuta Chlup
danuta.chlup@glos.lve

Nie pamiętam, kiedy ostatnio tyle razy po sobie słyszałam hymny państwowe jak jesienią tego roku. Najpierw na obchodach niepodległości w Cieszynie, potem w szkole w Trzyciu, gdzie dzieci brawurowo zaśpiewały wszystkie zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”, wreszcie w piątek w Lesznej Dolnej, gdzie hymnami państwowymi zakończono uroczystość wspomnieniową. W tak zwanym międzyczasie dowiadaliśmy się w redakcji, że ta czy inna szkoła z Zaolzia włączyła się w narodowe śpiewanie hymnu polskiego.

To były dla mnie trochę dziwne sytuacje. Dziwne dlatego, bo nagle przypomniały mi się czasy, kiedy sama byłam uczennicą i kiedy nawet rok szkolny musiał rozpoczynać się od hymnów – czechosłowackiego i radzieckiego. Tylko wyjątkowo udawało się dyrekcjom polskich szkół czy też działaczom polskich organizacji dorzucić od tego także polski hymn – na przykład wtedy, gdy w mojej rodzinnej Suchej Górnej odbywała się uroczystość wspomnieniowa na cześć powieszonych przez hitlerowców Polaków. „Mazurek Dąbrowskiego” grany był na samym końcu, „Sojuz nieruszymyj rjespublik swobodnych” miał przecież pierwszeństwo.

Czy to znaczy, że jestem przeciwko hymnom, że przypominają mi dawne czasy? Wcale nie – tylko po prostu odwycailiśmy się od ich śpiewania i słuchania. Dzisiaj bardzo rzadko słysząc hymny w przestrzeni publicznej, z wyjątkiem zawodów sportowych. Stulecie odzyskania niepodległości wywołało falę nowego zainteresowania narodowymi pieśniami. Ktoś może to uważać za zbędny patos. Moim zdaniem to dobrze, że pojawiła się okazja, by nasze dzieci nauczyły się hymnów państwowych – szczególnie tego polskiego. I cieszę się, że w niejednej szkole przyswoiły sobie od razu wszystkie cztery zwrotki. W moich szkolnych czasach nauczyciele wymagali od nas tylko pierwszej. Nic zresztą dziwnego, musieliśmy przecież opanować, prócz hymnu czechosłowackiego, wspomniany już sowiecki, a także „Międzynarodówkę” (najlepiej po polsku i po czesku) oraz „Pieśń pracy”. ■

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...



• Na straganie w dzień targowy, takie toczą się rozmowy... – pamiętacie państwo wiersz Jana Brzechwy? Na zdjęciu targowisko w Czeskim Cieszynie w roku 1994. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ



Michael Caine,
wybitny brytyjski aktor filmowy

Nawet nie przypuszczałem, że czescy faceci są tak wysocy

E-STREFA

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i krótkich materiałów filmowych z przebiegu Kresów.



DZIŚ...

20

listopada 2018

Imieniny obchodzą:

Feliks, Rafał
Wschód słońca: 7.03
Zachód słońca: 15.58
Do końca roku: 41 dni
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Praw Dziecka

Przysławia:
„Jeśli kret w listopadzie jeszcze późno ryje, na Nowy Rok komar wpadnie w bryję”

JUTRO...

21

listopada 2018

Imieniny obchodzą:

Janusz, Konrad, Rufus
Wschód słońca: 7.04
Zachód słońca: 15.56
Do końca roku: 40 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Żyźliwości i Pozdrowień

Przysławia:
„Gdy pogoda w Ofiarowanie, ostra zima nastanie”

POJUTRZE...

22

listopada 2018

Imieniny obchodzą:

Cecylia, Marek
Wschód słońca: 7.06
Zachód słońca: 15.55
Do końca roku: 39 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Kredki
Przysławia:
„Gdy na świętą Cecylię grzmi, rolnikom o dobry roku śni”

POGODA

wtorek



dzień: -1 do 3 C
noc: 2 do -2 C
wiatr: 1-4 m/s

środa



dzień: 1 do 3 C
noc: 2 do 0 C
wiatr: 1-4 m/s

czwartek



dzień: 1 do -3 C
noc: 2 do -2 C
wiatr: 0-2 m/s

Julia i Weronika jadą na finał

Beata Schönwald

Na finał konkursu do Białegostoku wyjeżdżają przedstawiciele najstarszej kategorii. Julia Pieter w tym roku startowała w niej po raz pierwszy. Jurorom – Mariuszowi Orzelkowi, Marii Ciahotnej i Mariam Szyi – spodobała się najbardziej. Rok wcześniej w niższej kategorii była druga. – Recytowałam dwa teksty Haliny Poświatowskiej – „Jestem Julią” i „Odkąd cię poznałam”. Zawsze staram się wybierać takie teksty, które pozwalają mi odkryć w sobie coś, o czym wcześniej nie wiedziałam. Tak było również w tym przypadku i myślę, że to jest właśnie ten powód, dlaczego recytuję. Na tym – moim zdaniem – polega magia recytacji – powiedziała „Głosowi” laureatka. Przyznała również, że wiersz „Jestem Julią” przyciągnął jej uwagę już swoim tytułem. – Po przeczytaniu byłam pewna, że to jest właśnie to – przyznała Julia. Druga finalistka, Weronika Kantor, zdobyła serca i punkty jurorów interpretacją poezji Wisławy Szymborskiej „Schylek wieku” i „***”. O konkursowe laury z finalistami z pozostałych krajów będą walczyć w dniach 10-15 grudnia.

Zaolziańskie eliminacje centralne konkursu recytatorskiego „Kresy”



• Laureatki w najstarszej kategorii, Julia Pieter i Weronika Kantor. Fot. BEATA SCHÖNWALD

odbywają się co roku w trzech kategoriach. W piątek w pracowni plastycznej Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie 22 uczestników z pięciu szkół podstawowych i dwóch średnich zaprezentowało 44 utworów polskich autorów. W najmłodszej kategorii do lat 12 nie po raz pierwszy najlepiej spisała się Marianna Szelong z Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie (2. Jakub Polašek, też PSP Cz. Cieszyn, wyróżnienia: Wojciech Bureš i Mateo Rucki, obaj PSP Wędrynia, Zofia Strumpf, PSP Karwina-Frysztat). Podobnie w kategorii 12-16 lat zwyciężyła sprawdzona recytatorka, Agata Śmiłowska z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie (2. Ema Tomanek, PSP Jabłonków, 3. Joanna Grudzińska, PSP Hawierzów-Błędowice, wyróżnienia: Zoi Michopulu, PSP Karwina-Frysztat, Jana Bečáková, PSP Wędrynia). Ta ostatnia zdobyła również nagrodę publiczności.

– „Kresy” oceniam bardzo dobrze. Kiedy ludzie w waszym wieku dzielą się swoimi myślami z innymi ze sceny i to dzielą się w taki sposób, że zapożyczają czyjeś teksty poetyckie i prozatorskie, to jest to rzadkość. Cieszę się, że jestem w takim elitarnym gronie i liczę na to, że spotkamy się również w przyszłym roku – podsumował Mariusz Orzelek, aktor z Białegostoku.

Zaolziańskie eliminacje centralne „Kresów” zorganizowały Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Białymstoku, Kongres Polaków w RC, Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie oraz PTA „Ars Musica”. W tym roku odbyły się po raz 24. Jak zapowiedział ich inicjator, nauczyciel Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, Władysław Kubień, te przyszłoroczne ze względu na 25-lecie zostaną przeniesione do Teatru Cieszyńskiego lub innego godnego miejsca. ■

Gorąca sobota

17 listopada to dzień walki o wolność i demokrację. Święto państwowe w Republice Czeskiej upamiętnia studenckie manifestacje, jakie miały miejsce 17 listopada 1989 roku w Pradze, a także w całej RC. Główna manifestacja przeciw komunistycznym rządom w kraju, na Alei Narodowej w Pradze, została brutalnie stłamszona przez milicję. Stała się załóżkiem przemian społecznych w republice, które doprowadziły w 1989 roku do obalenia ówczesnych władz komunistycznych w Czechosłowacji. W sobotę w całym kraju odbyło się szereg spotkań pamiątkowych,

manifestacji. Po 100 latach swoje bramy dla szerokiej publiczności otworzyła siedziba ČTK – Czeskiej Agencji Prasowej. Gmach ČTK w Pradze można było zwiedzać do godz. 15.30. W całym kraju trwały demonstracje i protesty skierowane przeciw rządowi premiera Andreja Babiša. Demonstranci żądali dymisji premiera uwikłanego w domniemaną aferę dotacyjną. Najwięcej protestujących pojawiło się w Pradze. Demonstracje na nieco mniejszą skalę zwołano również w innych dużych miastach RC – m.in. w Ostrawie, Brnie i Libercu. (jb)

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Na ostatnim spotkaniu z cyklu „Podróże bliskie i dalekie” zabrakło krzesel. Do filii Biblioteki Miejskiej w Czeskim Cieszynie przy ul. Hawliczka tłumy przyciągnął Madagaskar. O wyprawie na afrykańską wyspę opowiadali Alina i Paweł Wantulokowie. – Przedzielaliśmy się z plecakami przez dzunglę, przez rzeczki, w deszczu, w błocie – wyjaśniała pani Alina. – Obserwowaliśmy przez lornetkę lemury, w nocy węże, żaby, kameleony. Była to podróż całkowicie odmienna od tych, które do tej pory odbyliśmy. (szb)

W SKRÓCIE

PRZYWIEŹIŁ ZŁOTO

Chór Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie „Collegium Iuvenum” wyśpiewał w stolicy Polski Złoty Dyplom. W 13. Warszawskim Międzynarodowym Festiwalu Chóralnym „Warsovia Cantat” wystartował razem z 22 chórkami z blisko 10 krajów. Z nagrodą dla najlepszego dyrygenta festiwalu wrócił również dyrygent Leszek Kałina. Chór wykonał cztery utwory i zdobył ponad 90 punktów na 100 potrzebnych do zdobycia złota. Prócz festiwalowych występów, które miały miejsce w Galerii na Placu Bankowym oraz w sali koncertowej Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie, dla również koncert w słynnym kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu. Do tematu wrócimy w piątkowej rubryce dla młodziży. (sch)

...

NOC NA BRUKU

Jak w listopadzie śpi się na dworze, mogą w najbliższy czwartek przekonać się uczestnicy kampanii „Noc na ulicy”, przygotowanej przez organizację zajmującą się problemami ludzi bez dachu nad głową. W RC odbędzie się ona już po raz siódmy i obejmie swoim zasięgiem 17 miast, w tym Ostrawę i po raz pierwszy również Frydek-Mistek. Każde z uczestniczących w kampanii miast ma swój własny program, który organizatorzy przygotowują wspólnie z bezdomnymi. Jego gwoździem jest nocleg na ulicy. W przypadku Ostrawy można będzie się przespać na placu Kościelnym przed kościołem św. Wacława w Morawskiej Ostrawie. (sch)

Wrócił smog

• 134 mikrogramy na metr sześcienny zanotowano wczoraj w stacji pomiarowej Czeskiego Urzędu Hydrometeorologii w Trzyciu-Sośnie.



Tydzień porównań...

Przejechaliśmy na tydzień. Chcemy skonfrontować nasze wyobrażenia o tym, jak żyją Polacy na Zaolziu z rzeczywistością – mówi Dominik Wilczewski, dziennikarz internetowego portalu „Przegląd Bałtycki”, który wraz z redakcyjnym kolegą Tomaszem Otockim odwiedził wczoraj naszą redakcję. Panowie współpracują także z kwartalnikiem „Znad Wilii”, który ukazuje się na Litwie.

W czasie podróży po naszym regionie dziennikarze z Polski spotkali się nie tylko z redaktorami „Głosu”. Zawitali też do Trzycia, gdzie wzięli udział w odprawionym po polsku ewangelickim nabożeństwie, gościli w Miejsowym Kole PKZO w Lesznej Dolnej, a także w polskiej redakcji Radia Ostrawa. – Dziś natomiast jesteśmy w Czeskim Cieszynie, choć chcemy jeszcze odwiedzić Żwirnikowisko w Cierlicku. Dla odmiany jutro wybieramy się do Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, a potem jedziemy na spotkanie z dyrektorem polskiej szkoły w Karwinie-Frysztacie – mówił w poniedziałek Tomasz Otocky. (wik)

go, a potem jedziemy na spotkanie z dyrektorem polskiej szkoły w Karwinie-Frysztacie – mówił w poniedziałek Tomasz Otocky.

Na co dzień obaj dziennikarze opisują życie Polaków na Litwie i Łotwie. – Zaolzie to dla nas nowa rzeczywistość, dlatego chcieliśmy Otockim odwiedzić wczoraj naszą redakcję. Panowie współpracują także z kwartalnikiem „Znad Wilii”, który ukazuje się na Litwie. W czasie podróży po naszym regionie dziennikarze z Polski spotkali się nie tylko z redaktorami „Głosu”. Zawitali też do Trzycia, gdzie wzięli udział w odprawionym po polsku ewangelickim nabożeństwie, gościli w Miejsowym Kole PKZO w Lesznej Dolnej, a także w polskiej redakcji Radia Ostrawa. – Dziś natomiast jesteśmy w Czeskim Cieszynie, choć chcemy jeszcze odwiedzić Żwirnikowisko w Cierlicku. Dla odmiany jutro wybieramy się do Polskiego Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego, a potem jedziemy na spotkanie z dyrektorem polskiej szkoły w Karwinie-Frysztacie – mówił w poniedziałek Tomasz Otocky. (wik)

miejsce zajęła Republika Czeska w rankingu Siła Nabywcy Europy 2018, który przeprowadził międzynarodowy koncern badań opinii publicznej GfK w 42 krajach europejskich. RC wyprzedziła trzy kraje – Słowację, Łotwę i Grecję, sięgając 66,4 proc. średniej europejskiej. Na czele tabeli pozostał Liechtenstein z 457,9 proc., na samym końcu Ukraina z 9,2 proc. Z krajów Europy Środkowo-Wschodniej przed RC uplasowała się tylko Słowenia i Estonia. Polska zajęła w tym rankingu 29. miejsce. (sch)

Powrócą kontrole

Jak podkreślają funkcjonariusze Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu, przywrócenie kontroli nie oznacza powrotu przejść granicznych i szlabanów. – Kontrola realizowana będzie przez patrole Straży Granicznej z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, czyli mobilnych terminali i tzw. schengenbusów. Pojazdy te dysponują wyposażeniem umożliwiającym funkcjonariuszom SG przeprowadzenie kontroli poza przejściami granicznymi – informują polscy pogranicznicy. Przez ponad trzy tygodnie granicę będzie więc można przekraczać tylko w wyznaczonych miejscach. Łącznie na granicy z Czechami

będzie ich 142 (w województwie śląskim – 62), ze Słowacją – 62, z Niemcami – 48, z Litwą – 12. Sprawdzane będą jednak jedynie osoby wjeżdżające do Polski, a kontrola prowadzona będzie w sposób wyrówny. – Działania zostaną dostosowane do realnego zagrożenia, zaś osoby i pojazdy będą typowane do kontroli na podstawie analizy ryzyka oraz informacji przekazywanych przez służby państw sąsiednich – zapowiadają polscy pogranicznicy. Wszyscy odwiedzający w tym czasie Polskę powinni być jednak przygotowani na konieczność okazania dokumentów oraz sprawdzanie pojazdu, którym podróżują. (wik)

Po polsku – jak przed 145 laty

Stulecie odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 145. rocznica otwarcia polskiej szkoły w Sibicy były okazją do świętowania w sibickim Domu Polskim PZKO.



• Jarosław Jot-Drużycki (z lewej) i Andrzej Suchanek otwierają polską szkołę.



• Ilona Hudeczek rozdaje uczestnikom biało-czerwone breloczki. Fot. DANUTA CHLUP

Danuta Chlup

Sobotnia impreza pt. „Biało-czerwony listopad w Sibicy” rozpoczęła się już o godz. 14.00 w kościele pw. św. Jadwigi. Podczas mszy, którą celebrował ks. Adam Rucki, zgromadzeni modlili się w intencji założycieli i nauczycieli miejscowej szkoły, za działaczy polskich organizacji, za tych, którzy polegli w walce o niepodległość. Nabożeństwo uświetnił swym śpiewem chór PZKO „Lira” z Karwiny-Darkowa.

Następnie, aż do wieczora, trwał program w Domu Polskim. Od-

tworzona została scena otwarcia polskiej szkoły w dniu 16 listopada 1873 roku. Jarosław Jot-Drużycki wcielił się w zasłużonego obywatela Sibicy, radnego Jana Głajcara i przeczytał przemówienie, które radny wygłosił przed 145 laty. Drużycki wyszperał je w archiwalnym wydaniu „Gwiazdki Cieszyńskiej”.

– Dłaczgóż to wzięliśmy się tak gorąco do budowy tej szkoły? Oto, bo sibirzanie, równie jak cały lud śląski polskiej mowy, czują, że rolnik, że lud, że dzieci ludu, potrzebują oświaty – Drużycki przytaczał słowa Głajcara. Ówczesny radny i działacz społeczny, który ofiarował ziemię pod budowę szkoły, wyraził życzenie, by

placówka stała się sercem gminy, by służyła nie tylko dzieciom, ale także dorosłym, którzy przychodziliby do niej na odczyty i narady.

Irena Kólek, prezes MK PZKO, z radością zauważyła, że budynek spełnił i spełnia rolę, o jakiej marzył Głajcar półtora wieku temu. Aż do 2003 roku uczyły się w niej polskie dzieci (obecnie szkoła mieści się na osiedlu), a teraz, kiedy dom jest siedzibą PZKO, odbywają się tu polskie imprezy, prelekcje i odczyty.

Również w sobotę mowa polska płynęła z ust dzieci i dorosłych. Dzieci recytowały wiersze klasyków poezji dziecięcej – Jana Brzechwy, Juliana Tuwima i Ludwika Jerzego

Kerna. Chór „Lira” pod dyr. Beaty Piłśniak-Hojki w drugiej części swego programu zaśpiewał m.in. utwory Stanisława Hadyny, Eugeniusza Fierli i Norberta Krocza. Zabrzmiał także polonez „Pożegnanie ojczyzny” Michała Kleofasa Ogińskiego oraz nasze rodzime „Płyniesz, Olzo”.

Po występie chórzystów Drużycki czytał fragmenty polskiej poezji i prozy. Odbył się także quiz wiedzy o Polsce. Pytania z zakresu historii, muzyki, literatury, geografii, sportu i współczesności były nieraz podchwytliwe. Oto przykłady: „Noblista, który pytał, dokąd idziesz” (Sienkiewicz), „Pierwszy udokumentowany przypadek, kiedy Polak współżył z

Czeszką – w którym roku?” (Mieszko i Dobrawa, 966 r.).

Wieczorem wystąpił zespół BC/DD z przebojami Czerwonych Gitar, gościnnie zagrał gitarzysta z Ampli Fire.

Na takiej, zakrojonej na szeroką skalę imprezie, nie mogło zabraknąć smacznej (polskiej) kuchni „na czele” z darmowymi „jelitami” i bigosem. Impreza odbywała się w biało-czerwonej oprawie, uczestnicy otrzymali patriotyczne breloczki i odznaki oraz jednodzińkę „Gwiazdka Sibicka”. Wydarzenie zostało dofinansowane przez Fundusz Rozwoju Zaolzia Kongresu Polaków w RC.

Na niepodległościową nutę

W piątkowy wieczór setną rocznicę założenia Czecho-słowacji oraz odrodzenia niepodległej Polski przypomineli sobie członkowie i sympatycy Miejskowego Koła PZKO w Lesznej Dolnej. Organizatorzy zaprosili na scenę, udekorowaną w barwach narodowych obu państw, zespoły PZKO, które były gwarancją wysokiego poziomu artystycznego.

– Sto lat w życiu człowieka to strasznie dużo. Ale jeśli chodzi o naród, o państwo, o całą naszą kulę ziemską, to jest to niewiele. Jednak w ciągu stu lat może się wiele zdarzyć. I tak wiele wydarzyło się na tych terenach, gdzie my żyjemy oraz na terenach sąsiednich – mówił Tadeusz Szkucik, po czym przytoczył ważne momenty z historii państwa polskiego i czechosłowackiego, także te, które kładły się cieniem na wzajemnych stosunkach. Podkreślił, że nie wolno zapomnieć o tych, którzy wykwalifikowali wolność i niepodległość, w tym o działaczach Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Jako pierwsi w 1918 roku reprezentowali oni polską władzę na Śląsku Cieszyńskim.

Nawiązaniem do słów Szkucika, który był pomysłodawcą i reżyserem imprezy, była przygotowana przez niego oraz rodzinę Bartnickich prezentacja multi-



• „Olza” zatańczyła polskie tańce narodowe. Fot. DANUTA CHLUP

medialna. Na ekranie pokazano archiwalne zdjęcia, filmiki, fragmenty tańców narodowych, jak również informacje dotyczące przebiegu I wojny światowej oraz kształtowania się nowych granic w Europie po jej zakończeniu. Zabrzmiały także typowe dla tego okresu piosenki.

Program artystyczny zainaugurował polonezem Zespół Pieśni i Tańca „Olza”. Cztery pary tancerzy nie miały łatwego zadania na małej scenie, lecz brawurowo uporały się z tą niedogodnością. Zespół wokalny TA Grupa z Cieskiego Cieszyńska zaśpiewał piosenki patriotyczne. – To utwory

z okresu zaborów, z okresu 123 lat utraty niepodległości państwa polskiego. Powstało wówczas wiele piosenek patriotycznych, powstańczych, które znamiłowały ogromną wolę narodu polskiego do odzyskania niepodległości. Wybraliśmy dla was te, które – naszym zdaniem – najbardziej utkwiły w sercach Polaków – powiedział przed występem Zbyszek Przeczek.

Po kolejnych polskich tańcach narodowych w wykonaniu „Olzy” przyszła kolej na Chór Męski „Gorol” z Jabłonkowa. Jego występ oraz słowa konferansjera Tadeusza Filipczyka były góralskim



...
Sto lat
w życiu człowieka
to strasznie dużo.
Ale jeśli chodzi
o naród, o państwo,
o całą naszą kulę
ziemską, to jest to
niewiele

Tadeusz Szkucik

wyznaniem miłości do Polski. Uroczysty wieczór zakończono czeskim i polskim hymnem.

Impreza odbyła się dzięki pomocy finansowej Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie i Miasta Trzyczka. Jego władze reprezentował wiceprezydent Radim Kozlovský. W swoim krótkim przemówieniu podkreślił, że ceni sobie dobre relacje czesko-polskie na terenie miasta. **(dc)**

Z POCZTY...

Muzyczna lekcja patriotyzmu

„Niech się gmina rozśpiewa, niechaj pieśnią rozbrzmiewa” – pod takim hasłem Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych z Woli Filipowskiej (województwo małopolskie) organizuje Gminny Festiwal Pieśni Patriotycznej. Koncert finałowy 10 listopada zgromadził w kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego laureatów przeglądu oraz liczne grono mieszkańców gminy oraz gości. Jako gość wystąpił Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik”. Chór pod batutą Cezarego Drzewieckiego z akompaniementem Beaty Drzewieckiej śpiewał w wypełnionej po brzegi świątyni, udekorowanej z okazji 100-lecia niepodległości Polski. Zespołowi dziękował z wielkim wzruszeniem, prawie 80-letni Roman Żbik, pochodzący z Tyry, a zamieszkały w Woli Filipowskiej, wielki patriota i działacz społeczny. Na spotkaniu po koncercie opowiadał o Zaolziu. Przy dźwiękach fortepianu wszyscy uczestnicy wspólnie zaśpiewali cały szereg pieśni patriotycznych, m.in. „Mazurek Dąbrowskiego”, „Pierwsza kadrowa”, „Pierwsza brygada” czy „Marsz Polonia”.

Anna Kornuta

Głos | wtorek | 20 listopada 2018



• Komedja „Z nióm ni” obfitowała w zabawne sytuacje. Fot. DANUTA CHLUP



• Obrazki sceniczne na motywach opowiadań Ondrusza.

Teatralne popołudnie

Nazwa imprezy „Koncert Jesienny” może sugerować, że będzie melancholijnie, poważnie, spokojnie. Program sobotniego „Koncertu Jesiennego” w Trzyczcu, zorganizowanego przez Miejskowe Koło PZKO, był zupełnie inny – żywy i zabawny. Publiczność, która wypełniła salę Domu Kultury, cały czas świetnie się bawiła.

Scena należała przede wszystkim do teatru amatorskiego. Najpierw dziecięcego, potem dorosłego. Halina Zawadzka, prezes Koła, przygotowała z miejscowymi dziećmi obrazki sceniczne na motywy opowiadań Józefa Ondrusza – o Ondraszku oraz o utopcach. W przygotowaniach pomagali rodzice. – W grupie dzieci jest pięcioro moich wnuków – zdradziła Zawadzka.

Gimnazjalista Dominik Oborny wystąpił jako konferansjer oraz recytator poezji Adama Wawrośa. Potem trzyczanie oddali scenę

członkom zespołu teatralnego MK PZKO w Ligotce Kameralnej, który w przeszłości nieraz sięgał po sztuki Wawrośa czy Młynka, lecz od pewnego czasu przestał się na współczesne, choć też gwarowe przedstawienia.

Zwariowana komedia pt. „Z nióm ni” była adaptacją sztuki Antonina Procházki. Ligotczanie dostosowali ją do warunków zespołu oraz gustów rodzimej publiczności. Joanna Szpyrc, Ewa Furtek i Pavla Sabelowa przetłumaczyły tekst na cieszyński gwar.

Zespół wystawił sztukę już dwu-

rotnie w Ligotce – za każdym razem dla ponad dwustu widzów. Również w Trzyczcu cieszyła się ona ogromnym powodzeniem. Historia dwu zaprzyjaźnionych par, które dopadnie kryzys wieku średniego i w pogoni za „nowymi doznaniem” wplątują się w coraz bardziej kłopotliwe perypetie, rozdziła wiele zabawnych sytuacji. Na koniec okazało się, że najbardziej „normalnymi” osobami w tym gronie są 17-letnia córka jednej z par, która z racji wieku miałaby prawo do młodzieżowych ekscesów, oraz niezbyt rozgarnięty złodzie-

jaszek, który przypadkowo został wciągnięty w małżeńskie intryki. W tym roku po raz pierwszy reżyserował ligockie przedstawienie Marek Folwarczyn. W rolach głównych wystąpili: Ewa Furtek, Anna Brych, Erich Unucka, Józef Szpyrc i Agnieszka Rychla. Szpyrc, który od kilkunastu lat związany jest z zespołem, powiedział „Głosowi”, że aktorzy nie tylko grają, ale także własnymi siłami tworzą kulisy, nie-raz z elementami, które przynoszą z własnych domów.

Większość popołudniowego programu była lekka i wesoła,

lecz organizatorzy nie zapomnieli także o uczczeniu 100-lecia niepodległości. „Koncert Jesienny” zainaugurował chór PZKO „Godu-lan-Ropica” pod kier. prof. Alojze-go Suchanka. W jego repertuarze znalazły się pieśni żołnierskie i legionowe. W foyer Domu Kultury można było obejrzeć wystawę poświęconą Zbrodni Katyńskiej, wypożyczoną z Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Impreza otrzymała wsparcie finansowe z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz Urzędu Gminy w Trzyczcu. **(dc)**

Misiowe przedszkole obchodziło urodziny

Już dziewięćdziesiąt lat służy małym mieszkańcom Lesznej Dolnej polskie przedszkole. Nauczycielki, dzieci, rodzice i sympatycy placówki świętowali jubileusz w sobotę w Centrum Zborowym „Hutnik” w Trzyczcu.

Głównym punktem programu była inscenizacja słowno-muzyczna pt. „Jesiennie spotkanie na leśnej polanie” w wykonaniu przedszkolaków. Po występie najmłodszych zaprezentowali swe umiejętności utalentowani absolwenci leszniańskiego przedszkola. Program oglądali także zaproszeni goście – m.in. wicekonsul Maria Kovács z Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie oraz wiceprezydent Trzyczka, Radim Kozlovský. Jak to bywa na uroczynowym przyjęciu, nie zabrakło kwiatów i prezentów. Przedszkolaki dostały piękne zabawki.

Dzieci nie tylko bawiły publiczność, pomyślano także o zabawie dla nich. Dlatego zaproszona została grupa animacyjna z Cieszyńska. – Projekt 90. Urodziny Przedszkola „Miś” jest współfinansowany w ramach funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP – poinformowała Grażyna Szmek z zarządu Koła Macierzy Szkolnej w Lesznej Dolnej.

Przedszkole w Lesznej jest częścią podmiotu Szkoła Podstawowa i Przedszkole im. Gustawa Przechy w Trzyczcu. Kierowniczką placówki jest Danuta Wojnar, drugą nauczycielką Iweta Bubowa.



• Zwierzątka na polanie, czyli przedszkolaki z Lesznej. Fot. JERZY GORYL

Najpierw była ochronka

Polskie przedszkole w Lesznej, nazywane w tamtych czasach ochronką, założyła Macierz Szkolna. Zostało otwarte w 1928 roku. Korzystano z wynajętych lokali. Do ochronki zapisano dokładnie tyle samo dzieci, ile uczęszcza ich obecnie do leszniańskiego przedszkola (24). Po wojnie placówka wznowiła działalność w 1948 roku. Miejska Rada Narodowa w Trzyczcu przydzieliła jej poniemiecki dom jednorodzinny. W tym budynku przedszkole mieści się do dziś.

Ważną rolę odgrywa także Koło Macierzy, skupiające rodziców. – Zaangażowanie rodziców w życie przedszkola jest bardzo duże. Rodzice chętnie biorą udział w przedszkolnych uroczystościach, mają dużo pomysłów i służą pomocą – przekonuje Grażyna Szmek.

Jednym z najjaśniejszych projektów w ostatnim okresie był pięciodniowy czwarcowy wyjazd dzieci z opiekunami i nauczycielkami do Wisły, w ramach dofinansowanego przez Fundusz Rozwoju Zaolzia projektu „Przedszkolny turysta”.

Budynek przedszkola jest świeżo wyremontowany. Powiększono ogród, odnowiono wnętrze, zwiększono sypialnię. Powstał dodatkowo „pokoik relaksacyjny”. Także z zewnątrz budynek jest wyremontowany. Na odnowionej elewacji znajduje się duży obrazek Misia – patrona placówki. **(dc)**



• Śpiewają chórzyci z Karwiny. Na pierwszym planie solistka Teresa Ondrusz. Fot. DANUTA CHLUP

Drugie życie organów

Możliwości olbrachcickiego inżyniera Kamil Novák, który wykonał na organach m.in. improwizację na motywach chorału św. Wacława. Część wokalna należała do scholi oraz chóru kameralnego z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Karwinie-Frysztacie pod batutą Dany Syrek i Moniki Kańowej. Publiczność nagrodziła wysoki poziom artystyczny chórów okłaskami na stojąco. – Z okazji uroczystości Chrystusa Króla regularnie dajemy koncerty w różnych parafiach. W tym roku zdecydowaliśmy się na tutejszy kościół, ze względu na 50. rocznicę poświęcenia organów – powiedziała konferansjerka Eva Steffanowa. **(dc)**

Organy znajdujące się w olbrachcickim kościele mają już 120 lat. W 1898 roku zostały zbudowane dla kościoła pw. św. Henryka w Karwinie przez znaną firmę Rieger Kloss z Karniowa. Przepiękny karwiński kościół został ufundowany przez hrabiowską rodzinę Larisch-Mönnich. Przetwał dwie wojny światowe, natomiast w latach 50. ub. wieku został zburzony z uwagi na wydobycie węgla. Wówczas organy złożono w starej cegielni. Później przez jakiś czas grano na nich w sali dawnej restauracji w Solcy, którą przydzielono parafii w zamian za zburzony kościół. W 1968 roku, kiedy wszystkie zabudowania w okolicy legły w gruzach, organy przeniesiono do Olbrachcic, gdzie służą do dziś. **(dc)**

Jubileusz zespołu tanecznego

Zespół Pieśni i Tańca „Suszanie” działa od 65 lat. Od prawie 15 lat jego kierowniczką jest Barbara Mračna. W sobotę 24 listopada w sali Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie zaprezentuje się na jubileuszowym koncercie.

Beata Schönwald

Co „Suszanie” przygotowali na swoje 65-lecie?

– Chodzi o półokrągły jubileusz, dlatego na scenie wystąpią tylko aktualni tancerze lub ci, którzy dopiero co opuścili nasze szeregi. Nie będzie natomiast tańców w wykonaniu członków zespołu sprzed kilkunastu czy kilkudziesięciu lat, choć pytali mnie o to. Tworząc program jubileuszowy, postanowiłam wykorzystać bogactwo strojów, które mamy w szatni, i pokazać je na scenie. Pierwsza część koncertu to zatem podróż dookoła świata, czyli folklor różnych krajów przygotowany bardziej pod publiczność, niż pod etnografów. Natomiast druga część będzie bardziej tradycyjna i przedstawimy w niej folklor naszego regionu i innych regionów Polski.

Pokazanie folkloru tylko jednego regionu wymaga solidnego zgłębienia tematu. Jak poradziliście sobie z taką folklorystyczną różnorodnością?

– W takich przypadkach na pewno nie można mówić o autentycznym folklorze, ale raczej o wiązkach tańców skomponowanych na podstawie folkloru danego kraju. W świecie współczesnych mediów mamy na szczęście ułatwiony dostęp również do folkloru. W internecie można wiele podpatrzeć, jak również wiele można zobaczyć na żywo, na festiwalach. Korzystając

z moich wieloletnich doświadczeń pozwoliłam sobie zatem co nieco podrobić i pokazać to na scenie.

Będzie też oczywiście folklor Śląska Cieszyńskiego, w którym – jakby nie było – „Suszanie” się specjalizują...

– Od początku byliśmy głównie zespołem tanecznym, a nie regionalnym. Czerpaliliśmy z różnych form tanecznych i pokazywaliśmy je na scenie. W pewnym momencie skupiliśmy się jednak w większym stopniu na folklorze naszego regionu i kiedy jeżdżymy na festiwale, to oczywiście z dumą pokazujemy folklor cieszyński i dolański. Dlatego nie może zabraknąć go również na naszym koncercie jubileuszowym. Tym razem nie będzie jednak widowiska, ale wiązanka tańców cieszyńskich i dolańskich, a na finał wiązanki tańców zachodniokrakowskich, rozbarskich i łowickich. Natomiast folklor Beskidu Śląskiego zaprezentują nasi goście, Zespół Ziemi Cieszyńskiej im. Janiny Marcinkowej z Cieszyna.

Kiedy mowa o gościach, to warto chyba też wspomnieć o drugim zespole, który zdecydowaliście się „wpuścić” na scenę?

– Chodzi o górnosuski zespół dziecięcy „Antidotum”, działający pod kierunkiem Moniki Labudek. Zobaczymy go w obu częściach nad kartką certu. Zaprezentują się też nasi byli członkowie, Beata Śelowa Czendlik i Tomasz Suchanek.

Głównym bohaterem wieczoru będą jednak „Suszanie”. Co można powiedzieć dziś o tym zespole?

– Jesteśmy zespołem pieśni i tańca. Skupiamy się na folklorze miejsca zamieszkania i folklorze polskim, choć dla urozmaicenia wykonujemy też tańce ze Słowacji i Czech, a teraz wyjątkowo nawet z całego świata. Znani też jesteśmy z różnorodnych programów balowych. Zespół liczy aktualnie 32 tancerzy – 18 dziewczyn i 14 chłopców; mamy 5-osobową kapele.

Zespół ma też swoją kierowniczkę, Barbarę Mračną. Czym musiała się pani zająć, żeby powstała jubileuszowa gala?

– Praktycznie wszystkim, od strojów, przez muzykę, choreografię, aż po próby z zespołem. Dlatego zawsze podkreślam, że bez pasji i wsparcia ze strony rodziny nie da się tego robić. W szatni mamy co prawda wiele strojów, ale często są zniszczone, niekompletne lub nie ma ich tyłu, ile nam potrzeba. Na szczęście przez ostatnie pół roku miałam do pomocy pięć pań z Klubu Kobiet MK PZKO, które regularnie przychodziły do szatni i zabierały do domu rzeczy, które wymagały zreperowania i rozmaitych dorobek. Z kolei na zupełnie nowe stroje trzeba było zdobyć odpowiedni materiał i załatwić ich uszycie. Druga sprawa to choreografia, czyli siedzenie nad kartką papieru i wymyślanie, jak poszczególne tańce powinny wyglądać. Nie jestem co prawda choreogra-



• Kierowniczka „Suszan”, Barbara Mračna. Fot. WIESŁAW PRZECZEK

fem wszystkich punktów programu, większość to jednak moja praca. Do tego dochodzi sprawa wyboru muzyki i jej opracowania, no i wreszcie próby z zespołem, które przed jubileuszem muszą być częstsze i bardziej intensywne. Pod

kątem jubileuszu przygotowywalimy się praktycznie od początku roku. Organizowaliśmy kilkuniedniowe zgrupowania, a jako zespół zrezygnowaliśmy z tego powodu z jakichkolwiek wakacyjnych wyjazdów.

»Bycie na scenie jest dla mnie świętem«

Przed koncertem Kasi Stankiewicz i Varius Manx, który odbył się 6 listopada w Teatrze im. Adma Mickiewicza w Cieszynie, miałam przyjemność rozmawiać z wokalistką.

Spotykamy się w Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. Koncert będzie miał charakter wydarzenia muzyczno-multimedialnego. Czy to jeden z czynników sprawiających, że koncerty są tak wyjątkowe?

– Na pewno tak. Na wyjątkowość tej trasy oraz płyty „ENT” składa się wiele rzeczy – przede wszystkim brzmienie zespołu, piękne kompozycje, słiczne piosenki. Płyta ma baśniową zawartość. Towarzyszy nam kwartet smyczkowy, ale za naszymi plecami są wyświetlane również wizualizacje, które powstały dzięki rysunkom Julki Koniecznej.

Na pewno duże znaczenie ma tu także gościnny udział kwartetu smyczkowego „Classic Sisters”. Skąd pomysł na współpracę?

– Chcieliśmy, aby na naszej płycie brzmiały instrumenty klasyczne. Kwartet smyczkowy był nam do tego potrzebny. Idealnie oddawał naturę tej płyty. Koncerty poprzez brzmienie instrumentów smyczko-

wych zyskują na wartości. Podbijają wartość i piękno kompozycji. To brzmi zjawiskowo.

Czego poszukuje pani w muzyce?

– Inspiracji, wytchnienia, spokoju, ciepła, estetyki i wrażliwości. Nie różnię się niczym od przeciętnego słuchacza (śmiejch). Słucham bardzo różnej muzyki, nie ograniczam się do konkretnych gatunków. Słucham wszystkiego, co mnie rusza i daje mi możliwość przeżycia czegoś ciekawego.

Który utwór z najnowszej płyty najbardziej podoba się słuchaczom: „Kot bez ogona”, „Mgła nad Warszawą”?

– Na portalu YouTube najbardziej lubiana piosenką na ten moment jest „Kot bez ogona”.

Czy ma pani sentyment do starych utworów Varius Manx? Które z tamtych piosenek są dla pani szczególnie?

– Na pewno wyjątkowe są „Ruchome piaski”. Zespół, który posiada tak dużo przebojów, ma ogromny problem z wyborem kilku utworów, które będą się pojawiały na zmianę z piosenkami z nowej płyty. Tak naprawdę mam sentyment do wszystkich piosenek.

Obecnie skupiacie się przede wszystkim na promocji płyty „ENT” i trasie koncertowej. Czy jest szansa na coś nowego z waszej strony?

– Nie. Nowe pomysły nie będą realizowane jeszcze teraz (śmiejch).

(mm)



• Kasia Stankiewicz zadebiutowała na scenie muzycznej w 1995 roku, kiedy w wieku 18 lat wystąpiła w programie „Szansa na sukces”. Zaspiewała wówczas piosenkę „Zamigotał świat” w odcinku z zespołem Varius Manx i zajęła pierwsze miejsce. Rok później zastąpiła Anitę Lipnicką w roli wokalistki zespołu. W marcu nagrała z muzykami materiał na ich kolejną płytę. W maju ukazał się pierwszy singel – „Orla cień”, który dotarł na szczyt wielu polskich list przebojów. 21 czerwca odbyła się premiera nowego krążka zatytułowanego „Ego”. Tydzień później zespół wystąpił na 33. Krajowym Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu, na którym wręczono im Złotą Płytę. W tym samym dniu płyta uzyskała status platyny. Drugim singlem z płyty został utwór „Ten sen”. W maju 1999 roku ukazała się solowa płyta „Kasia Stankiewicz”. Wokalistka rozpoczęła karierę solową. Z zespołem Varius Manx współpracuje ponownie od 2015 roku. Fot. MICHAŁ PAŃSZCZYK



POLSKI BIZNES

Każda plama jest wyzwaniem

Marcela Vicha-Chmielowa od trzy-nastu lat prowadzi pralnię Lotos. Firma znajduje się w strefie przemysłowej „Franciszek” w Suchej Górnej. W budynku, gdzie kiedyś mieściły się biura nieczynnej już kopalni, teraz stoją pralki i suszarki.

– Dawniej pracowałam w branży reklamowej, później zaczęłam rozglądać się za czymś innym. Wtedy pomyślałam o własnym biznesie, takim, gdzie nie pracuję się nad poszczególnymi projektami, lecz gdzie klienci potrzebują ciągle tych samych usług – mówi pani Marcela. Istotną rolę odegrał przypadek. Jej przyszły mąż, Vladimir Vicha, który zajmował się sprzedażą proszków do prania, dowiedział się, że w Ostrawie jest do nabycia mała pralnia, która ma kilkunastu klientów. – Kupiliśmy ją, założyłam firmę świadczącą usługi prania, prasowania i maglowania. Pralnia znajdowała się w piwnicy, warunki nie były optymalne, lecz największą wartością, którą zyskałam, byli klienci – przyznaje biznesmenka.

Pani Marcela mieszka w Cierlicku, zaczęła więc szukać innych, bardziej odpowiednich lokali w okolicy. Wkrótce nadarzyła się okazja wynajęcia trzech niedużych pomieszczeń w strefie przemysłowej „Franciszek” w Suchej Górnej. Warunki były korzystne, lokale zostały pod względem technicznym dostosowane wprost do potrzeb pralni. – Zaczynaliśmy działalność z dwiema pralkami na pięć kilogramów białizny, takimi zwykłymi, jakie bywają w domu. Pracowały one od rana do wieczora, nie wytrzymały więc dłużej niż dwa lata. Potem kupowaliśmy już półprofesjonalny lub profesjonalny sprzęt, najpierw starszy, używany, w ostatnich latach możemy sobie wreszcie pozwolić na nowy.

Pralki wykorzystywane w Lotosie mają pojemność od 12 do 16 kilogramów i – w odróżnieniu od zwykłych domowych sprzętów – bardziej wytrzymałą konstrukcję. – Takie

maszyny wytrzymają nawet dwadzieścia lat intensywnego użytkowania. U nas pierzemy teraz już na trzy zmiany, a więc przez całą dobę – wyjaśnia pani Marcela. – W tej chwili mamy już około trzystu odbiorców naszych usług, ich liczba ciągle się powiększa. Oznacza to jednocześnie, że musimy także poszerzać ofertę sprzętu. Nowy klient przekłada się na nowe dochody, ale też koszty.

Pani Marcela na wstępnym etapie działalności większość obowiązków wykonywała w pojeдинkę, pierwsze pracownice zatrudniła dzięki dotacji z Urzędu Pracy. Na chwilę obecną pracuje w jej firmie dwadzieścia pięć osób, większość w ramach chronionych miejsc pracy. To osoby pobierające rentę inwalidzką, z różnymi problemami zdrowotnymi. Pralnia zajmuje dziś trzy razy większą powierzchnię niż na początku działalności. Właścicielka oprowadza mnie po firmie. Przechodzimy przez magazyn brudnej białizny, salę z pralkami i suszarkami, pomieszczenie, gdzie kobiety prasują i maglują białiznę. Ostatnim przystankiem jest punkt kompletowania i pakowania wypranej białizny. Wszystko musi być dobrze oznakowane, by nie pomylić i nie mieszać rzeczy należących do różnych klientów.

Kto korzysta z usług pralni Lotos? Restauracje, stołówki szkolne, przedszkola, prywatni lekarze, ale też mniejsze pensjonaty oraz



Fot. DANUTA CHLUP

firmy, które zlecają pranie odzieży roboczej. Największym odbiorcą jest organizacja, która prowadzi w okolicy kilka domów seniora. Wiadomo, że każdy rodzaj prania wymaga zastosowania innego programu. By ułatwić pracę kobietom obsługującym pralki, a zarazem ograniczyć możliwość pomyłki, wprowadzono nowość. Na ścianie w pomieszczeniu z pralkami zainstalowano sterowany elektronicznie dozownik. Dzięki niemu po uruchomieniu konkretnego programu do pralki zostaje wpuszczona odpowiednia ilość właściwego środka piorącego.

Mogłoby się wydawać, że pralnia cały

czas pracuje w swoim monotonnym trybie i nic nowego się nie dzieje. Ale to nieprawda. Prawdziwym wyzwaniem są plamy, najczęściej te z różnych potraw zawierających trudne do usunięcia sztuczne dodatki, zabrudzenia od ciemnych gumowych podeszew oraz tłuste plamy ze smaru na odzieży roboczej. Profesjonalna pralnia dysponuje całym wachlarzem odpłamiaczy, środków odtłuszczających i innej chemii, dzięki czemu o wiele lepiej radzi sobie z uporczywymi plamami niż gospodyni domowa. Pomimo tego zdążają się plamy, których usunąć się nie da. – Ciągłe uczymy się czegoś nowego. Mąż próbuje nowych metod, czasem konsultujemy się z firmami produkującymi środki do prania – wyjaśnia Vicha-Chmielowa.

Pralnia Lotos to rodzinny biznes, budowany stopniowo. Pani Marcela od początku prowadzi pralnię razem z mężem. Ona jest dyrektorką, odpowiada za zarządzanie, kwestie administracyjne, personalne i ekonomiczne. On zajmuje się sprawami technicznymi. Od pewnego czasu w firmie pracuje także córka pani Marceli.

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 2005

Branża: usługi pralnicze

Liczba pracowników: 25

Kontakt:

Pralnia Lotos

Ul. Na Františku 1370/5

Sucha Górna

Tel. 596 411 562

www.pradelna-lotos.cz

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Bez dodatków ani rusz

Dodatki pracownicze wbrew pozorom nie są wynalazkiem ostatnich lat. Na czeskim rynku pracy były już obecne w okresie międzywojennym, m.in. w koncernie obuwniczym Baťa. Sławny przedsiębiorca oferował pracownikom tanie, ale wygodne mieszkania, bezpłatne kursy czy świadczenia na wypadek choroby. Dziś wachlarz benefitów, czyli świadczeń pozapłacowych, jest bardzo szeroki. Często można wręcz odczuć wrażenie, że w tej dziedzinie pomysłowości i inicjatywa nie znają granic.

Od miejsca na cmentarzu po cebulę

Podczas gdy u nas pracodawcy ciągle jeszcze zachowują pewien umiar, jeżeli chodzi o kuszenie pracowników co i rusz nowymi benefitami, w innych krajach, nie tylko zresztą tych najbogatszych, z roku na rok przybywa nietypowych propozycji. Najczęściej spotykanym dodatkiem jest prywatna opieka medyczna. Niektórzy amerykańscy pracodawcy finansują swoim pracownikom lasero-

wą korekcję wad wzroku, zapłodnienie in-vitro, a nawet operacje zmiany płci. Niezmiennie popularne, także u nas, są przeróżne bony. Można dzięki nim zjeść tanią obiad, polecić balonem, wziąć udział w atrakcyjnej imprezie. Właściciel jednej z włoskich firm poszedł o krok dalej i zaproponował swoim pracownikom bony pogrzebowe. Rodzina każdego z beneficjentów otrzymała po jego śmierci 5 tys. euro, a dzięki umowie z zakładem pogrzebowym wynegocjowano także promocyjną cenę pogrzebu. Niektóre japońskie firmy dbają o swoich pracowników do końca życia, wykupując im miejsca na cmentarzu... Bardzo interesującym benefitem jest dodatkowy urlop dla osób, które przeżyły zawód miłośny i potrzebują czasu, aby dojść do siebie. Przecież nikogo nie powinno dziwić, że pracownik o złamanym sercu raczej do najwydajniejszych nie należy. W jednej z korporacji japońskich wprowadzono nawet rozróżnienie długości oferowanego urlopu w zależności od wieku nieszczęśliwej

Pracownicy wymagają

Im niższe bezrobocie, tym ważniejsze stają się dodatki pracownicze. Dobrych pracowników

trzeba pozyskać, utrzymać i zmotywować do jak najlepszej pracy. Firma, która nie oferuje żadnych świadczeń pozapłacowych, może nie w wieku powyżej 29 lat – nawet trzy dni. O benefitach, które otrzymują prezesi bogatych firm amerykańskich, zwykli śmiertelnicy mogą tylko pomarzyć. Świadczenie pod postacią jachtu morskiego otrzymał prezes Info-Group. Kosztowało to firmę, bagatelą, 800 tys. dolarów rocznie. Dodatek można by od biedy zrozumieć, gdyby korporacja miała siedzibę gdzieś na wybrzeżu. Centrala InfoGroup mieści się jednak w mieście Omaha, które nie ma dostępu do otwartego morza. Rolę benefitu pracowniczego może równie dobrze odegrać jednak zwykła cebula. Pracowników kilku zakładów państwowych na Białorusi uszczęśliwiono sportywnymi paczkami zawierającymi to właśnie jakże zdrowe warzywo...

Coraz więcej pracodawców zdaje sobie sprawę z tego, że tylko ciesząc się dobrym samopoczuciem i wypoczętym pracownikiem w stanie w stu procentach sprostać swoim obowiązkom. Przy-

bywa firm, które w ciągu dnia nie skąpią pracownikom napojów, przekąsek, owoców. Coraz popularniejsze są przede wszystkim w nowoczesnych biurach przestrzenie relaksu, gdzie pracownicy mogą się odprężyć, oderwać na chwilę od nuciących obowiązków, odpocząć, posłuchać muzyki. W niektórych firmach można skorzystać z usług masażysty, kosmetyczki lub trenera, np. jogi. Świadczenia pozapłacowe firmy coraz częściej oferują w ramach tzw. systemu kafeteryjnego. Pozwala on pracownikom w ramach określonego limitu dowolnie wybierać spośród szerokiego wachlarza różnorakich świadczeń. Pula dodatków może obejmować np. wejściówki na basen czy siłownię, bilety na imprezy sportowe czy kulturalne, służbowy samochód czy telefon, dodatkowe ubezpieczenie, dofinansowanie Internetu, niskoprocentowane pożyczki, bezpłatne porady prawne, dodatkowe dni urlopu (m.in. coraz popularniejszy także u nas instytut tzw. sick days) itp.

Hrnčár nowym trenerem MFK Karwina



Fot. ARC ružomberokmkf

Norbert Hrnčár został nowym trenerem pierwszoligowych piłkarzy MFK Karwina. 48-letni słowacki szkoleniowiec wczoraj poprowadził już pierwszy trening na stadionie w Raju.

Hrnčár zmienił wczoraj na stanowisku trenerskim odwołanego w sobotę Romana Nádvořníka. Pod wodzą Nádvořníka karwińscy piłkarze zanotowali w dotychczasowym sezonie trzy zwycięstwa, dwa remisy i dziesięć porażek. Ten bilans przełożył się na pozycję w tabeli – po 15 kolejkach Fortuna Ligi karwiniacy plasują się w strefie spadkowej, na niechlubnym przedostatnim miejscu.

Nowy szkoleniowiec w przeszłości prowadził wyłącznie słowackie zespoły. Zaczynał w Bańskiej Bystrzycy, a ostatnim przystankiem w jego trenerskiej karierze był Ružomberok. Z tym klubem w sezonie 2016/2017 wywalczył trzecie miejsce w słowackiej ekstraklasie, zasmakował też atmosfery Ligi Europejskiej. Ružomberok w 3. rundzie eliminacji Ligi Europejskiej dwukrotnie przegrał z utytułowanym Evertonem FC 0:1.

– Życzę powodzenia nowemu trenerowi i zarazem chciałbym podziękować poprzednikowi przy sterze drużyny. Wierzę, że pod wodzą Norberta Hrnčára odbijemy się ze strefy spadkowej – powiedział wczoraj dziennikarzom dyrektor sportowy MFK Karwina, Lubomír Vlček.

Hrnčár wraz z asystentem Richardem Högerem zainaugurował w poniedziałek treningowy cykl podporządkowany sobotniemu meczowi ze Slavią Praga. Atrakcyjne spotkanie pomiędzy Karwiną a Slavią rozpoczyna się na Miejskim Stadionie o godz. 14.00. **(jb)**

Wirujący czardasz

Tancerze z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” byliby z nich dumni. Mowa o piłkarzach ręcznych Banika Karwina, którzy w weekend zatańczyli czardasza. Wodzirejem byli jednak szczypiorniści z Balatonu. Drużyna Marka Michaliski w pierwszym meczu 3. rundy Pucharu EHF przegrała na własnym parkiecie z Balatonfüredi KSE 33:34. Rewanż w niedzielę na Węgrzech.



• Tymoteusz Piątek przekonał się na własnej skórze, jak boli węgierski szczypiorniak. Fot. IVO DUDEK

Janusz Bittmar

Przyznaję bez bicia, że byliśmy gorszym zespołem. Przegrana różnicą jednej bramki to dla nas sukces i zarazem szansa na zdramatyzowanie meczu na Węgrzech – powiedział „Głosowi” szkoleniowiec Karwiny, Marek Michalisko. Drużyna znad Balatonu należy do węgierskiej czołówki. Tamtejsza najwyższa klasa rozgrywek różni się też nieco poziomem od czeskiej – na niekorzyść zespołu z Karwiny. – Przywykliśmy do stylu gry z naszej ekstraklasy. Węgierski rywal pokazał trochę inny szczypliarnik. Agresywny, skuteczny do bólu – zaznaczył Michalisko.

Karwiniacy nastawili się w spotkaniu na akcje oskrzydłające. Wyprowadzanie piłki środkiem boiska napotykało bowiem na skuteczny opór rywala, dysponującego roslymi, potężnie zbudowanymi zawodnikami. Goście wręcz przeciwnie – często strzelali z nadgarstka, z dystansu. Sporo akcji wykańczali też z wykorzystaniem kołowego. Masa mięśniowa tym razem wygrała z wyszkoleniem technicznym.

Jednym z niewielu karwińskich graczy, który posturą dorównywał węgierskim dragonom, był obrotowy Tymoteusz Piątek. Polak zdołał się jednak tylko raz skutecznie przebić przez obronny mur rywala, a to za mało, żeby myśleć o korzystnym wyniku. Poniżej oczekiwań bronili też

3. RUNDA PUCHARU EHF

KARWINA – BALATONFÜREDI KSE 33:34

Do przerwy: 16:20. Karwina: Marjanović, Mokroš – Zbránek 8, Nedoma 7, Brúna 2, Monczka 6/2, Solák 1, Chudoba 5, Piątek 1, Užek 2, Drzyzga 1, Stojanović, Plaček, Nantl, Mucha, Růža.

obaj karwińscy golkipery. Nemanja Marjanović w pierwszej połowie nie błyszczał skutecznością, Petr Mokroš też zaliczył już znacznie lepsze spotkania w swojej karierze.

Rewanżowy pojedynek 3. rundy Pucharu EHF zaplanowano na 25 listopada na Węgrzech. Zwycięzca dwumeczu awansuje do fazy grupowej rozgrywek. Z tym związane są premie finansowe, prestiż, przede

wszystkim jednak możliwość konfrontacji z czołowymi europejskimi klubami. – Udział w fazie grupowej byłby świetnym świątecznym prezentem dla naszych kibiców. To już zupełnie inna półka rozgrywek – powiedział nam Tymoteusz Piątek. Drużyna Marka Michaliski może liczyć w rewanżu na wsparcie z trybun. Nad Balaton szykuje się pokaz – grupa karwińskich kibiców. **▲**

Stalowe imperium kontratakuje

Jest coraz lepiej. W Tipsport Ekstralidze hokeja na lodzie trwa piękna passa naszych drużyn. Stalownicy Trzynieć w meczu 20. kolejki pokonali u siebie Litwinów, Witkowiec uporali się z Chomutowem. Do lidera z Liberca obie drużyny tracą zaledwie trzy punkty. Te straty są do odrobienia. Pierwsza okazja nadarzy się już dziś. W trzynieckiej Werk Arenie zaprezentuje się Hradec Kralowey, w ostrawskiej Ostravar Arenie drużyna Olomunicy.

Świetny występ Marcinko

Stalownicy Trzynieć w ostatnich kolejkach odbijają straty... z początku sezonu. Gwiazdą spotkania

z Litwinowem był słowacki napastnik Tomáš Marcinko, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. – Gramy na zwycięskiej fali, odrabiając straty do czołówki. To zasługa dobrej chemii w drużynie – stwierdził zadowolony Marcinko. Słowacki hokeista, który pod Jaworowy trafił w czerwcu ubiegłego roku, na wstępie nowego sezonu notował zniżkę formy. Nie przejmując się krytycznymi słowami pod swoim adresem konsekwentnie poprawiał swój warsztat. W meczu z Litwinowem pokazał klasę godną reprezentanta Słowacji. Na 1:0 trafił po długiej wrzutce z kija Milana Dudery, wykorzystując brak zdecy-

5
Zwycięskich meczów z rzędu Stalownicy Trzynieć robi wrażenie

dowania litwinowskich obrońców. Drugiego gola, na 2:1, zdobył Marcinko po pięknej, odważnej szarży Erika Hrni, dobijając krążek za plecy bramkarza Janusa. Kluczowa dla losów konfrontacji była jednak bramka na 3:2 autorstwa Martina

Adamskiego. Kluczowa, a zarazem efektowna – Adamski niczym legendarny Mario Lemieux zamienił rywalą w tyczkę do slalomu, przywracając w 49. minucie prowadzenie na kije gospodarzy. W finale nieodwzajemnionego spotkania zabrzmiał też polski akord: swojego piątego gola w tym sezonie zdobył napastnik Aron Chmielewski, którego świetnie obsłużył Ondřej Kovařík.

Przewagi robią różnicę

Z roli faworyta wywiązali się też hokeiści Witkowiec. Podopieczni trenera Jakuba Petra pokonali u siebie ostatni w tabeli Chomutów, wykorzystując w meczu m.in. dwie



• W meczu z Litwinowem Aron Chmielewski zdobył swojego piątego gola w tym sezonie. Fot. hcocelari

przewagi liczebne. Dla Witkowiec to czwarte z rzędu zwycięstwo przed



W klubach siedzą ludzie bez znajomości know-how

Zbigniew Boniek,
prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej

Piękny weekend w Wiśle

Tradycji stało się zadość. Zwycięzcą pierwszego w sezonie indywidualnego konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich został... skoczek-niespodzianka. W niedzielę w Wiśle triumfował Rosjanin Jewgienij Klimow. Najlepszy z Polaków, Kamil Stoch, zajął czwarte miejsce. Dzień wcześniej biało-czerwoni zwyciężyli w konkursie drużynowym.



• Złota polska drużyna. Od lewej: Kamil Stoch, Jakub Wolny, Dawid Kubacki i Piotr Żyła. Fot. ARC

Janusz Bittmar



Był to dla mnie
fantastyczny konkurs
i bardzo cieszę się
z wygranej

Jewgienij Klimow,
zwycięzca niedzielnej rywalizacji w Wiśle

miast Polacy w sobotnim programie. Podopieczni trenera Stefana Horngachera zdeklasowali rywali, w pięknym stylu wygrywając konkurs drużynowy. Polacy w składzie: Piotr Żyła, Jakub Wolny, Dawid Kubacki, Kamil Stoch pokonali Niemców i

...

otrzymał w Wiśle najwyższą notę spośród wszystkich zawodników. W pierwszej serii Stoch poszybował na odległość 126,5 m, w drugiej dołożył 2,5 metra do tego wyniku, deklasując rywali.

– Za nami piękny weekend. W sobotę cieszyliśmy się ze zwycięstwa w konkursie drużynowym, w niedzielę aż trzech naszych zawodników znalazło się w czołowej dziesiątce rywalizacji indywidualnej – podsumował inaugurację sezonu Stefan Horngacher, trener polskiej kadry. – W niedzielę Kamil Stoch stracił pechowo miejsce na podium. Powodem było nieco gorsze lądowanie. Oceniam ten weekend na duży plus. Naprawdę mocno rozpoczęliśmy ten sezon. Mam nadzieję, że to, co zrobiliśmy, będziemy kontynuować w kolejnych konkursach – zaznaczył Horngacher.

Wyjazdowe zwycięstwo

Z podniesionym czołem zakończyli jesienny sezon drugoligowi piłkarze Trzyńca. Dla podbeskidzkiego klubu to czwarte zwycięstwo w ostatnich pięciu kolejkach.

FNL

PROŚCIEJÓW –

TRZYNIEC 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 73. Weber. Trzynieć: Adamuška – Ilko, M. Čelůstka, Bedecs, Janoščin – Šumbera, R. Vaněk, T. Weber, Janošík (87. Hejny) – Omasta (58. Dedič) – Schwendt (70. Klec). Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 32, 2. Jihlava 32, 3. Hradec Kr. 29, ... 9. Trzynieć 20 pkt. **(jb)**

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 19. 11. 2018

	Cieszyn, ul. Zamkowa	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,162	0,168
EUR	4,280	4,330
USD	3,750	3,820

	Bielsko-Biała, CH Auchan	
	kupno	sprzedaż
CZK	0,163	0,168
EUR	4,260	4,360
USD	3,740	3,850

	Czeski Cieszyn, dworzec	
	kupno	sprzedaż
PLN	6,000	6,100
EUR	25,700	26,200
USD	22,600	23,100

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 19. 11. 2018

	Bielsko-Biała, CH Auchan
E95	4,87 zł
ON	5,10 zł
LPG	2,36 zł

	Cieszyn, Circle K
E95	4,97 zł
ON	5,34 zł
LPG	2,49 zł

	Cieszyn, Shell
E95	4,95 zł
ON	5,32 zł

	Zebrzydowice, Orlen
E95	4,95 zł
ON	5,27 zł

	Czeski Cieszyn, Shell
E95	32,90 kc
ON	32,90 kc

(wik)

Ogłoszenia do «Głosu» przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: info@glos.live
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literat. ry Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rka.cz.

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: O słońcu, księżycu i wietrze (20-22, godz. 10.00);
▲ O słoneczniku, miesięczniku a wietrze (21, godz. 14.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (20, 21, godz. 16.00); Dziewczyna (20, godz. 17.30); Jak se moří revizoři (20, 21, godz. 19.00); Predator (20, 21, godz. 20.00); Śasiedzi (22, godz. 16.00); Po čem muži touží (22, godz. 17.30); Zakonnica (22, godz. 19.00); Creed II (22, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (20, godz. 17.00); Johnny English: Nokaut (21, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (20, 21, godz. 20.00); Ten, kdo tě miloval (20, 21, godz. 17.30); Jaskiniowiec (21, godz. 14.00); Creed II (22, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Chvilky (22, godz. 17.30); Creed II (22, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Dziadek do orzechów i cztery królestwa (20-22, godz. 15.30); Planeta singli 2 (20, 21, godz. 17.30, 19.45; 22, godz. 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 9.10 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – MK PZKO w Cz. Cieszynie-Osiedlu organizuje dla swych członków i wszystkich sympatyków teatru kolejny występ teatru amatorskiego z Zaolzia. Tym razem na „Strzelniczy” w Cz. Cieszynie 28. 11. o godz. 17.00 wystąpi

zespół PZKO Milików z komedią pt. „Flacha”.
KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza 22. 11. o godz. 17.00 z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości na prelekcję Daniela Korbela pt. „Odzyskanie niepodległości w cieniu konfliktu o Śląsk Cieszyński” do Domu Polskiego.
▲ Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatury Polskiej zaprasza w poniedziałek 26. 11. o godz. 16.00 na wieczór literacki pt. „Wilhelm Przeczek. Pisarz i rodak z Karwiny”, który odbędzie się w Bibliotece na Rynku Masaryka w Karwinie-Frysztacie. Gościem spotkania będzie Libor Martinek. Prosimy o potwierdzenie udziału do 23. 11., telefon: 596 312 477, 724 751 002, email: polske@rka.cz.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza na wystawę nt. „Kuchnia śląska”, połączoną ze świnioobiem w piątek 23. 11. w godz. 16.00-20.00, w sobotę 24. 11. w godz. 10.00-17.00. Uroczyste rozpoczęcie w piątek o godz. 16.00. Sprzedaż książek, smaczne wyroby ze świnioobiem, słodki bufet domowy zapewnione.
PTM – Rada PTM zaprasza 23. 11. o godz. 18.00 na zebranie członkowskie, które odbędzie się w kawiarni Teatru Cieszyńskiego przy ulicy Ostrawskiej 67 w Cz. Cieszynie. Wejście przez portiernię, na pierwsze piętro.
PTTS „BŚ” – Informuje, że ponadplanowa wycieczka WP17 Nydek – Mała Czantoria – Wielka Czantoria – Soszów – Nydek (długość 16 km) odbędzie się w środę 21. 11. Odjazd pociągu z Cz. Cieszyna o godz. 8.19 do Bystrzycy, następnie autobusem do Nydku. Blizsze informacje pod nr. tel.: 776 046 326.

STONAWA – Klub Kobiet MK PZKO zaprasza na uroczyste spotkanie w poniedziałek 26. 11. o godz. 15.30 w miejscowym Domu PZKO. W programie występ dzieci; pamiętajmy o drobnych prezentach.
UWAGA HKS „ZAOLZIE”! – W sobotę 24. 11. o godz. 11.00 spotykamy się na jubileuszu druha Zygmunta Stopy. Odjazd sprzed dworca kolejowego w Czeskim Cieszynie autobusem nr 721 o godz. 10.25 do przystanku przy ul. Grabińskiej. Stamtąd przejdziemy do nowej siedziby EMTEST-u. Drobne podarunki mile widziane. Przychodzimy z humorem, jako rozśpiewana gromada seniorów. Obecność obowiązkowa.

OFERTA PRACY

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ – SZWACZKĘ Pracownia szat liturgicznych w Puńcowie zatrudni krawcową-szwaczkę, na pół etatu lub więcej, warunki do uzgodnienia. Możliwość wykonania części pracy w domu. Tel. +48 518 557 036.

GŁ-633

KONCERTY

KARWINA – Rzymskokatolicka parafia w Karwinie zaprasza na 16. koncert muzyki sakralnej ku czci Chrystusa Króla w niedzielę 25. 11. o godz. 15.00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. W programie wystąpią Jakub Tomanek – skrzypce, Schola i Chór Kameralny pod batutą Moniki Káňovej i Dany Syrek oraz organista Kamil Novák.

PIELGRZYMKI

CZ. CIESZYN – Zapraszamy pielgrzymów XXVI Pielgrzymki Autokarowej z Zaolzia na Jasną Górę na „Spotkanie pielgrzymkowe” w czwartek 29. 11. o godz. 16.00. Po mszy św. w kościele NSPJ w Cz. Cieszynie – spotkanie i agapa.

WYSTAWY

JABŁONKÓW, JABŁONKOWSKIE CENTRUM INFORMACJI i KULTURY, Rynek Mariacki 1: do 7. 12. wystawa obrazów Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC. Ekspozycja czynna w godz. otwarcia placówki.
CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 33: do 20. 11. wystawa „Jan Kubisz, nauczyciel, poeta i działacz społeczny”. Czynna od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

KARWINA-FRYSZTAT, Biblioteka na Rynku Masaryka: do 30. 11. wystawa Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Karwinie-Frysztacie pt. „Co się dzieje w naszej szkole”. Czynna w godzinach otwarcia placówki.
MIEJSKI DOM KULTURY, Karwina-Nowe Miasto: zaprasza 20. 11. o godz. 17.00 na wernisaz wystawy obrazów i grafik Oldřicha Bijoka. Czynna do 19. 12; po, śr, pt:

w godz. 9.00-15.00; wt, czw w godz. 9.00-19.00.
POWIATOWE ARCHIWUM PAŃSTWOWE Karwina, ul. Frysztacka 55/17: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Karwina. Od soli do węgla”. Czynna: po, śr: w godz. 8.00-17.00, wt, czw: w godz. 8.00-14.00, pt: w godz. 8.00-12.00.

DUŻA SALA WYSTAW MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIA, Frýdecká 387: do 14. 12. wystawa pt. „Pachnące stajenki II”. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

▲ MAŁA SALA WYSTAW: do 14. 12. wystawa Emmy i Bary Srnovej. Czynna: wt-pt w godz. 9.00-17.00, nie: 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 28. 2. 2019 wystawa pt. „Świat dzieci”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 31. 3. 2019 wystawa pt. „Architektura i kultura mieszkaniowa w czasach pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10/8: do 31. 1. 2019 wystawa pt. „Repliki strojów z pierwszej republiki”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Polna 964: stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: do 31. 12. wystawa pt. „V žaru výhně”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLZĄ

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głębocka 50, Cieszyn: do 21. 12. wystawa grafik drzeworytowych Michała Klisla pt. „Oplatek”. Czynna: wt-pt w godz. 10.00-16.00; so i nie: w godz. 14.00-18.00.



WŁAŚCICIEL POSZUKIWANY! Kotka znaleziona na obwodnicy w okolicach Trzyńca, wysterylizowana, czeka na właściciela. Tel. 775 720 843. GŁ-636



MK PZKO w Końskiej-Podlesiu zaprasza na prelekcję Ryszarda Marka pt. „Z Rosji do Singapuru stopem”. Odbędzie się ona 23 listopada o godz. 17.00 w lokalu PZKO.

ŻYCZENIA



Dnia 22. 11. 2018 obchodzi swój jubileusz 85. urodzin nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia
pani OLGA TOBOŁOWA
 z Czeskiego Cieszyna

Z tej okazji życzenia dobrego zdrowia, szczęścia oraz wielu pogodnych dni na dalsze lata z całego serca składają syn i córka z rodzinami. GŁ-622

WSPOMNIENIA



Można odejść na zawsze, by stale być blisko.
 Ks. Jan Twardowski
 Dnia 21 listopada minie 11. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. WŁADYSŁAWA GRYCZA
 z Trzyńca

Wszystkich, którzy Go znali, o chwilę wspomnień i cichą modlitwę proszą najbliżsi. GŁ-635



*Jest czas ciszy...
 Jest czas bólu i smutku...
 Jest czas wdzięcznych wspomnień...*

Dziś, 20 listopada, mija 12. rocznica śmierci Drogiego nam
śp. MUDr. STANISŁAWA MENDREKA
 z Czeskiego Cieszyna

Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, o chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona i synowie z rodzinami. GŁ-634



*Dzieci nie umierają, dzieci tylko zasypiają,
 żeby się budzić każdego ranka
 we wspomnieniach swych bliskich.*

Dziś, 20 listopada 2018, mija 15. rocznica, gdy od nas na zawsze odeszła nasza Ukochana

DOROTKA MRÓWIEC
 zamieszkała w Suchej Górnej

Niechaj w sercach nas wszystkich pozostanie na zawsze. Z miłością wspominają mama, siostra z rodziną oraz najbliżsi. GŁ-628



Czas mija, lecz tęsknota i smutek pozostaje.
 Dnia 21. 11. 2018 minie 1. rocznica śmierci naszego Kochanego Ojca, Brata, Dziadka i Pradziadka

śp. WILHELMA WAŁACHA
 z Olbrachcic

O chwilę wspomnień proszą syn, córka oraz siostry z rodzinami. RK-130

NEKROLOGI



Z głębokim smutkiem w sercach zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17 listopada 2018 na zawsze nas opuścił w wieku 59 lat nasz Kochany Syn, Mąż, Ojciec, Dziadek, Brat i Wujek

śp. inż. RYSZARD FRANEK
 zamieszkały w Karwinie

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w kościele parafialnym w Karwinie-Frysztacie dnia 23 listopada o godzinie 14.00. W smutku pogrążona rodzina. RK-132



*Dla świata byłeś cząstką,
 dla nas byłeś całym światem.*

W smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 17 listopada 2018 w wieku 86 lat został powołany do wieczności nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Teść i Wujek

śp. inż. WŁADYSŁAW DONOCIK
 zamieszkały w Czeskim Cieszynie, Wodna 14

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 21 listopada 2018 o godz. 11.00 z kościoła rzymskokatolickiego Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie do krematorium. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-638

PROGRAM TV

WTOREK 20 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Niezwykłe losy **10.35** My, uczęszczający do szkoły (s.) **11.35** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pantofelki **14.15** Błękitnooka dziewczyna (film) **15.15** Wszystko-party **15.55** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Doktor Martin (s.) **21.00** Ja, Mattoni (s.) **22.00** Młody papież (s.) **22.55** Kryminolog (s.) **23.55** Kostka Rubika (film).

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Niezwykłe młode **9.45** Skandale pierwszej republiki **10.15** Królestwo natury **10.40** Kamera w podróży **11.35** Strawa dla duszy & ciała **12.05** 10 wieków architektury **12.20** Nie poddawaj się **13.15** Chcesz je? **13.20** Wszystko, co lubię **13.45** Czy jest nam potrzebny skowronek? **14.05** Odkryte skarby **14.55** Ramzes II **16.00** Najważniejsza operacja II wojny światowej **17.00** Klimat zmiany **17.20** Luizjana, kreolska Ameryka **18.15** Kamu w Meksyku **18.45** Wycieczorka **19.00** Przez ucho igielne **19.25** Mikuláš Adaukt Voight **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Czołgi w walce **21.05** Ataturk **22.00** Czesko-niemieckie stulecie **22.55** House Of Cards (s.) **23.50** Lotnicze katastrofy **0.30** Człowiek na sprzedaż.

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Ulica (s.) **10.00** Specje (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **21.40** Weekend **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.35** Bez śladu (s.) **0.30** Dr House (s.).

PRIMA
6.15 Atomówki (s. anim.) **6.35** My Little Pony (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Ostry kurczak (s.) **10.25** Ach, ten mój sze! III (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Rodzina Krejzów (s.) **21.35** Glin (s.) **22.55** Top Star magazyn **23.50** Policja w akcji **0.50** Powrót komisarza Rexa (s.).

ŚRODA 21 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Pantofelki **10.00** Wyrok (s.) **10.45** Doktor Martin (s.) **11.40** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Star Dance **16.00** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody,

wiadomości, sport **20.10** Choletryk (s.) **21.10** Urlop w wieku pary **22.05** Młody papież (s.) **23.05** Columbo (s.) **0.20** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Południowa Brenia **9.55** Odkryte skarby **10.40** Zamach na Kennedy'ego **11.35** Czempioni Hitlera **12.30** Historia latającej twierdzy **13.20** Nie tylko święte obowiązki **13.50** Za wielkimi muzykami **14.25** Europa dziś **14.50** Obywatel Havel **15.50** Telewizyjny klub niesłyszących **16.15** Ataturk **17.10** Z kucharzem dookoła świata: Madagaskar **18.05** Dar boży – historia czeskiej żywności **18.25** GEN – Galeria elity narodu **18.45** Wycieczorka **18.55** Babel **19.20** Geografia świata **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Podróż po Cejlonie **21.30** Kamu w Meksyku **22.00** Zbyt późne popołudnie Fauna (film) **23.40** W imię ojczyzny (s.) **0.30** House Of Cards (s.).

POLECAMY



• **10 wieków architektury**
 Wtorek 20 listopada, godz. 12.05, TVC 2



• **Zamach na Kennedy'ego**
 Środa 21 listopada, godz. 10.40, TVC 2



• **Fair Game**
 Czwartek 22 listopada, godz. 22.10, NOVA

NOVA
5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Misja nowy dom **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przych

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

PIERWSZY BAŁWANEK
Z PIERWSZEGO ŚNIEGU!



RYS. MAGIEJ MAŁKOWSKA

KWADRAT MAGICZNY I

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie aforyzmu Stanisława Jerzego Leca:
„Nie wszystkie długie uszy
należą do...”

Pionowo i poziomo jednako-
kowo:

1. Alain, były francuski kierowca Formuły 1
2. pies z dobranocki
3. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
4. po szóstej
5. dostarczany do sklepu

Wyrazy trudne lub mniej
znane: PROST

	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

KWADRAT MAGICZNY II

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie myśli Stanisława Jerzego Leca:
„Za taniocę ludek chętnie...”

1. największe jezioro Kujaw
2. nędzny kawałek, resztk
3. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
4. język starożytnych Rzymian
5. psychoaktywny alkaloid wytwarzany z makówek

(BJK)

	1	2	3	4	5
1					
2					
3					
4					
5					

NASI DZIAŁACZE

STANISŁAW KOŁORZ

Pochodzę z małej wioski Datynie Dolne, w której urodzili się tacy znani ludzie, jak prof. Jan Bystron, polski językoznawca, a także Józef Kiedron, minister przemysłu i handlu oraz budowniczy portu w Gdyni. Moja działalność kulturalno-społeczna rozpoczęła się we wczesnej młodości. Urodziłem się bowiem jako najstarszy syn Alfreda Kołorza, prezesa bardzo aktywnego datyńskiego MK PZKO. Od dziecka wchłaniałem atmosferę imprez i zapoznawałem się z tajnikami pracy społecznej. Jako nastolatek grałem w pezetkaowskim zespole bigbeatowym Helios i pracowałem w Klubie Młodych. Przez jakiś czas grałem na akordeonie i trochę tańczyłem w ZR „Błędowice”. Po ślubie budowałem dom i jeździłem po budowach, ponieważ pracowałem w Montażach Hutniczych w Ostrawie. Wtedy częściowo przerwałem działalność społeczną. Po zmianie zawodu, kiedy objąłem kierownictwo mleczarni we Frydku-Mistku, ponownie zacząłem się angażować społecznie. Udzielałem się w zarządzie Macierzy Szkolnej przy PSP w Hawierzowie- Błędowicach. W 2004 roku wskrzesiłem razem z rodziną i przyjaciółmi popularne „Babskie Bale”. Bał ten w nadchodzącym sezonie odbędzie się już po raz 92. Kiedy urodzili nam się synowie bliźniacy, wróciłem do zarządu błędowickiej Macierzy. Wprowadziłem parę nowości, którymi staramy się razem z rodzicami i nauczycielami urozmaicić życie szkolne. Organizujemy „Stawiani Moja”, w grudniu urządzamy dla okolicznych polskich szkół Turniej Unihokeja o Puchar Św. Mikołaja. Przed Wielkanocą stawiamy przed szkołą „goiczek” i pleciemy „korbacze”. W ub. roku odbył się konkurs pt. „Zbuduj budkę dla ptaków”, który cieszył się dużym zainteresowaniem. (dc)



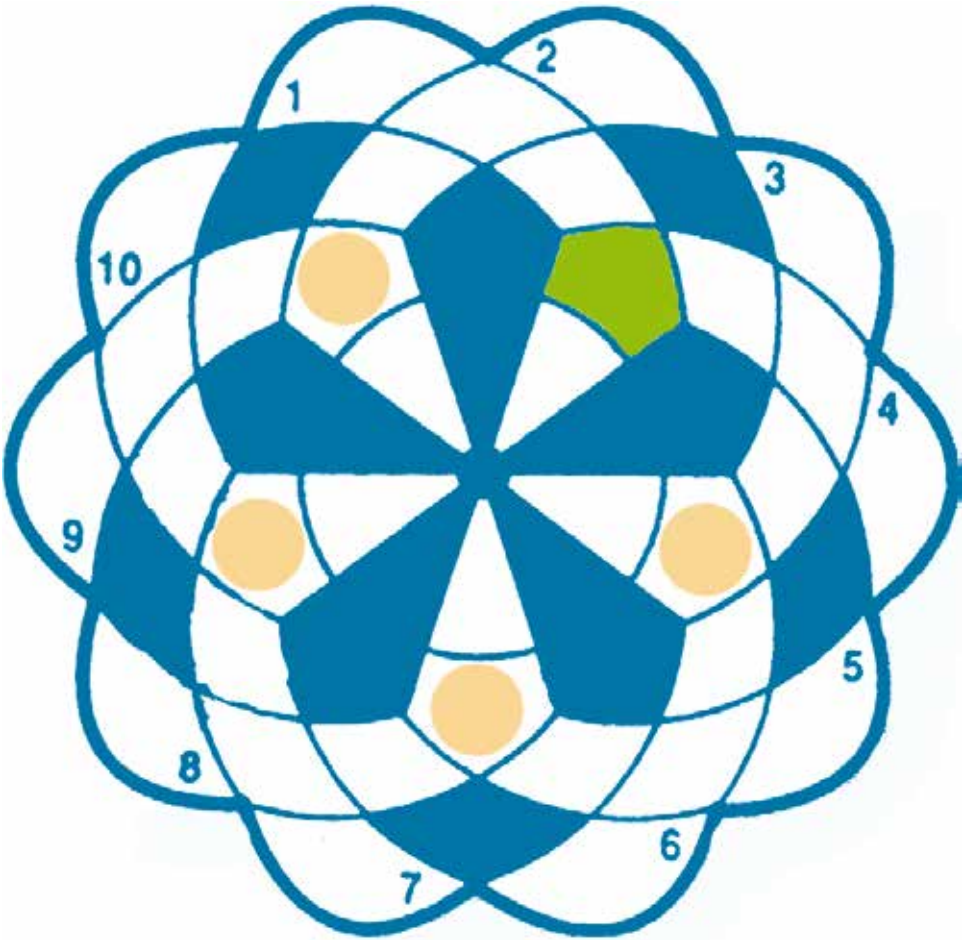
Fot. DANUTA CHLUP

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem dodatkowy logogryfu jest dokończenie fraszki Jana Izydora Sztaudyngera:
„Niedowiarkom ręczę,
Że jednak można oprzeć się o ...”

1. inaczej tek-
tura
2. wykluwanie
się piskląt
3. pozycja ze
zgiętymi ko-
lanami
4. miasto portow-
e w Japonii
5. broń Dawida
6. dźwięk tłuczonego szkła
7. gryczana lub
jagłana
8. antonim
biorcy
9. administra-
cyjny, wybor-
czy lub prze-
mysłowy
10. wada towaru,
rysa

Wyrazy trudne
lub mniej znane:
AKITA (BJK)



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 30 listopada 2018 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 6 listopada 2018 otrzymuje Emilia Heczko z Trzycia.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 6 listopada:
1. TORF 2. ORDER 3. RENTA 4. FRAK
Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 6 listopada:
1. POST 2. OLIWA 3. SWIFT 4. TATA
Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 6 listopada:
STRONĘ